



---

*Agnieszka Szykuła-Żygawska*

## **NA TRASIE ZAMOŚĆ – TOMASZÓW LUBELSKI, XIX-WIECZNE KARCZMY I TRAKTIERNIE W ŁABU- NIACH, BARCHACZOWIE I JATUTOWIE**

---

Początek XIX stulecia to zmiany w przemyśle, budownictwie i kulturze. Ówczesnych mieszkańców Zamojszczyzny, właścicieli majątków ziemskich, wojskowych, pracowników przemysłu, handlarzy czy też artystów charakteryzowała chęć poznawania świata. W celach zarobkowych, wypoczynkowych, w odwiedziny podróżowali do Lwowa, Lublina, Krakowa czy

Warszawy. Przed XIX wiekiem przemierzali średnio-wiecznymi traktami położonymi na wschód od Zamościa. Drogi biegły wówczas przez miejscowości: Rachanie, Łaszczów, Tyszowce, Hrubieszów, Grabowiec, Zamość, Uchanie i Chełm. W połowie XIX stulecia wytyczono sieć dróg z Tomaszowa przez Krynice, Łabunie do Zamościa. Władze austriackie

skróciły również długość trasy z Zamościa do Lublina.<sup>1</sup>

Podczas podróży na trasie Tomaszów - Zamość podróżni mieli do dyspozycji co najmniej kilkanaście miejsc, w których mogli zatrzymać się, odpocząć, zjeść, wypić, przenocować, a nawet na pewien czas wynająć lokum. Na 15 kilometrów przed Zamościem (od strony Tomaszowa) podróżni mogli odpocząć w karczmie u Józefa Dworecznika, który w 1821 roku był właścicielem zajazdu w Woli Łabuńskiej, w latach 50. tego stulecia podróżnych w tej karczmie przyjmował Józef Igiel.<sup>2</sup>

Austeria w Wólce Łabuńskiej była [...] *częścią z drzewa rżniętego w węgły, częścią zaś z dylów ciosanych w węgły zabudowana pod dachem słomianym postawiona*, okien w lokalu było *dwie z szyb ćiwiarkowych, z szkła białego*.<sup>3</sup> Goście mogli przysiąść *na ławach, które były dokoła sieni na słupkach poosadzone* i ogrzać się przy kominie *nad kuchnią na czterech filarach murowanych w arkadę z cegły* wystawioną. Niemniej standard tej karczmy nie był wysoki, *w izbie ty szycowony podłogi nie masz a pułap z tarcic na belkach ułożony*.<sup>4</sup>

Zmierzający z Tomaszowa w stronę Zamościa mogli również zatrzymać się w karczmie w Łabuniach usytuowanej w pobliżu obecnego skweru w tej miejscowości. Łabunie były większą wsią. Od początku XIX stulecia w pobliżu funkcjonował browar i gorzelnia właścicieli Łabuń - Grzembskich, więcej było szynkarzy i handlarzy - częstych bywalców karczmy. W latach 20. XIX stulecia handlował Moszko Szychler oraz Zycer i Gawron Samsonowie, 30 lat później handlem trudnił się kierownik warsztatu garncarskiego z Barchaczowa, Paweł Roszkowski.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego*, Zamość 1947, s. 358; Narodowy Instytut Dziedzictwa, Archiwum, F. von Mieg, *Karte des Königreichs Galizien und Lodomerien* sporządzona w latach 1779-1782, znajdująca się w Kriegsarchiv w Wiedniu; Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, 1:126000. Kol. VI. Sek. XI. 1839 r.; A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, mapy, Warszawa 1993, mapa nr 10.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Parafie w województwie lubelskim, sygn.106, Akta parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1852 r., Akta zmarłych, s. 454.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej APZ) Akta notariusza Ambrożego Horodyńskiego w Tomaszowie Lubelskim, 1819 r., nr 1691, Testament i inwentarz Antoniny Grzembskiej, brak paginacji.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> APL, Parafie w województwie lubelskim, sygn.106, Akta parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1853 r., Akta Urodzeń, s. 276.

Dnia 14 sierpnia 1819 roku w karczmie zebrali się mieszkańcy z Łabuń i okolic, radni, wójt, ksiądz proboszcz, by uprawomocnić spiswany kilka dni wcześniej inwentarz majątku po zmarłej właścicielce Łabuń, Teofili ze Stadnickich Grzembskiej. Karczma należała wówczas do Kuhna, którego ojciec był kucharzem w łabuńskim pałacu.<sup>6</sup>

Obiekt stał i funkcjonował przez długi czas. Pamiętają go jeszcze mieszkańcy Łabuń. W latach 50. ubiegłego stulecia był pokryty mansardowym dachem, miał okiennice i lukarny. Wówczas karczmę zaadaptowano na kino, w kolejnych latach zmieniał się jej wygląd i funkcje. W latach 70. i 80. XX wieku w karczmie urządzono tzw. „Klub”, odbywały się tu potańcówki i wesela. W wydzielonym pomieszczeniu można było kupić lody, mieszkańcy wspominają, że sprzedawał je właściciel lodziarni Teterycz, były „pyszne, włoskie, 10 zł za sztukę”. Budynek zburzono w latach 90. ubiegłego stulecia.<sup>7</sup>

W XIX stuleciu na uboczu traktu głównego Zamość-Tomaszów były usytuowane mniejsze karczmy w Wierzbii i Ruszowie. W 1819 roku karczma w pierwszej z miejscowości znajdowała się [...] *jadąc drogą do Ruszowa prosto*.<sup>8</sup> Do budynku prowadziły *wrota na biegunach zdezelowane*. *Wchodząc do karczmy przez sieni były drzwi do szynkowni na zawiasach z wrzeźnięciem y skoblem do zamykania na kłódki, ale tu całkiem karczma zdezelowana*.<sup>9</sup> Stan karczmy nie przeszkadzał sukiennikowi Wincentemu Trojakiewiczowi z Wierzbii, który wynajmował wówczas w niej lokum na zamieszkanie tutaj. Lokalizacja tej austerii była dobra: *wzniesiono ją przy rozwidleniu dróg, obok rzeki*. Przy karczmie stał młyn, *któren w kwadrat w słupach z rżniętego drzewa wybudowany dachem gontowym pokryty*. W 1819 roku *w tem młynie w lewy ręce był komin na czterech słupach murowany na dach wyprowadzony, w którym młynie jest podłoga z drzewa ułożona o dwóch kominach z wszelkimi rekwiizytami przyzwoitemi, powało, z tarcic znajduje się*. Przy młynie znajdował się przydom mieszkalny *dla arędniowego*.<sup>10</sup>

Co najmniej od 1811 roku przy trasie głównej Zamość - Tomaszów była usytuowana karczma w Ja-

<sup>6</sup> APZ, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1889 r. Akta Zgonów, s. 109.

<sup>7</sup> Na podstawie rozmów z mieszkańcami Łabuń.

<sup>8</sup> APZ, Akta notariusza Ambrożego Horodyńskiego w Tomaszowie Lubelskim, 1819 r., nr 1691.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

tutowie, wówczas jej właścicielem był Kubuś Dolemech, a szynkarzem 18-letni Haym Hejnocha, w roku 1843 w karczmie pracował szynkarz Franciszek Karpiński.<sup>11</sup>

Austeria stała naprzeciw browaru, na północ od Łabuńki, gdzie ponad 50. lat później wzniesiono młyn parowy zamojskiego młynarza Lejby Kahana.<sup>12</sup> Karczmę odwiedzali ludzie „z trasy”, w 1813 roku *Jan Wysocki lat 30, Grandier z Pułku 13 piechoty Wojska Polskiego pozostający w Karczmie Jątutowskiej donosił, że zmarła Marianna Piasecka szlachcianka w Łabuniach pozostającą w tamtejszym lazarecie.*<sup>13</sup>

Co najmniej od 1813 roku funkcjonowała karczma w Barchaczowie, usytuowana na skrzyżowaniu dzisiejszych dróg Cześniki - Łabunie i Barchaczów - Bródek. Mieszkał w niej wówczas Michał Zabłocki. Kilka lat później swoje produkty sprzedawał tutaj szynkarz Jędrzej Huler. W latach 50. XIX wieku austerią kierował Ignacy Czyżewski.<sup>14</sup>

<sup>11</sup> APL, Parafie w województwie lubelskim, sygn. 106, Akta parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1843 r., Akta Urodzeń, s.48.

<sup>12</sup> J. Górak, *Materiały do historii kultury materialnej Zamojszczyzny*, Zamość 1992, mapa nr 37 i 38.

<sup>13</sup> APL, Parafie w województwie lubelskim, sygn.106, Akta parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1813 r., Akta Zmarłych, s. 166.

<sup>14</sup> APL, Parafie w województwie lubelskim, sygn. 106, Akta parafii rzymskokatolickiej w Łabuniach, 1856 r., Akta Urodzeń, s. 82.



Zajazd w Łabuniach, przy skrzyżowaniu obecnych ulic Zamojskiej i Parkowej, poł. XX w., autor fotografii nieznany, kopia w zbiorach autorki

Lokalizacja karczmy była dobra, wzniesiono ją przy tzw. trasie „napoleońskiej”, którą przemierzali żołnierze w 1809 roku. Później trasą Łabunie – Cześniki - Karp podróżni kierowali się w stronę Hrubieszowa.

Po pierwszej i drugiej wojnie światowej w wielu wsiach w miejscu zburzonego budynku karczmy nie wystawiano nowego. Jej funkcję w pewnym stopniu przejęły sklepy, w którym stało kilka stolików i krzeseł. W sklepach można było dostać piwo, a za „zagrychę” służyły sprzedawane w sklepie produkty, kwaszone ogórki własnej produkcji i pieczywo.